

**Krzysztof Optolowicz**  
**(Włocławek)**

## Klasztor dominikański w Brześciu Kujawskim w średniowieczu.

Początki klasztoru dominikańskiego w Brześciu Kujawskim według wszelkiego prawdopodobieństwa należy wiązać z księciem kujawskim, łęczyckim i sieradzkim Kazimierzem Konradowiczem. Jak przekazuje podana przez Jana Długosza tradycja fundacyjna, władca ten w 1264 r. zbudował w Brześciu klasztor, do którego sprowadził z Krakowa zakonników dominikańskich. Wzniósł on także dla nich kościół, zaopatrując go w „kielichy, ornaty i inne kosztowności” (*Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 7-8, Warszawa 1974, s. 180). Dokonał on tego być może przy współdziałaniu któregoś z biskupów włocławskich. Wskazuje się tu zarówno na Michała, którego rządy diecezją przypadają na lata 1222-1252, a także na jego następcę Wolimira (1252-1275). Wydaje się jednak wątpliwe, aby wszystkie wymienione w owej wzmiance źródłowej wydarzenia mogły mieć miejsce w jednym roku. Dlatego też datę 1264 należy wiązać z jednym z etapów procesu fundacyjnego. Pierwsza pewna wzmianka źródłowa o interesującym nas klasztorze pochodzi dopiero z 1294 r. Fundatorowi przyświecały zapewne rozmaite motywy i cele, jak chęć zapewnienia swoim poddanym należytej opieki duszpasterskiej czy też powiększenia kadry pracujących w jego księstwie intelektualistów. Interesujący nas klasztor nosił wezwanie św. Michała Archanioła. Należy je prawdopodobnie wiązać z osobą wspomnianego przed chwilą biskupa Michała bądź też, jak to miawało miejsce, z ewentualnym pierwotnym umiejscowieniem klasztoru na miejscu kultu pogańskiego czy cmentarza.

Dominikański zespół klasztorny był integralną częścią kompleksu miejskiego Brześcia Kujawskiego. Z racji, że lokowane około 1250 r. miasto było najprawdopodobniej położone w innym niż obecnie miejscu, nie można wiele powiedzieć na temat ówczesnego klasztoru. Znajdował się on chyba, wraz z zespołem miejskim, na terenie dzisiejszej wsi Stary Brześć, zapewne w pobliżu murów obronnych i od ich wewnętrznej strony. Podczas oblężenia krzyżackiego z 1332 r. podzielił on los miasta, wraz z którym został zburzony przez Krzyżaków. Odbudowany kilkadziesiąt lat później na nowym (obecnym) miejscu, został zlokalizowany wewnątrz układu lokacyjnego (przy Bramie Toruńskiej) oraz, tak jak poprzednio, przy murach. Jego chór (prezbiterium) został wzniesiony sumptem Zbyluta Pałuki, biskupa włocławskiego w latach 1364-1383. Następnie wzniesiono korpus nawowy. Zaś budynki klasztorne (nie zachowane do dziś) były najprawdopodobniej drewniane bądź szachulcowe, może częściowo murowane (chyba priorat bądź biblioteka).

Klasztor dominikański w Brześciu Kujawskim był nieodłączną częścią składową polskiej prowincji dominikańskiej (z głównym domem w Krakowie), podzielonej na mniejsze jednostki, zwane kontratami. Początkowo należał on do kontraty kujawskiej (wzmiankowanej w 1372 r.), która z czasem uległa likwidacji. W wyniku tego trafił on do kontraty wielkopolskiej (owa przynależność potwierdzona w 1483 r.), by najpóźniej w 1501 r. znaleźć się w kontracie mazowieckiej. Dominikanie brzescy posiadali również własny okręg klasztorny, na którego terenie mieli oni prawo prowadzić działalność duszpasterską, a jednocześnie kwestować. Obejmował on zasadniczo obszar księstwa, a potem województwa brzesko-kujawskiego (z Włocławkiem, Radziejowem, Kowalem i Przedczem), przy czym zakonnicy nasi chyba rościli sobie prawo również do działalności w zachodniej części Kujaw. Interesująca nas instytucja znajdowała się na terenie diecezji włocławskiej (zwanej wówczas również kujawsko-pomorską), będąc częściowo zależna – pomimo przysługującej klasztorom dominikańskim egzempcji (tj. wyjęcia) – od władz diecezjalnych (m.in. święcenia dominikanów brzeskich głównie przez biskupów włocławskich oraz sprawy sporne, toczone przede wszystkim w konsystorzu włocławskim). Przez to z kolei należał on do metropolii

gnieźnieńskiej. Poza tym istotna była przynależność do miasta Brześcia (umiejscowienie klasztoru w przestrzeni tego miasta, zaliczanie zakonników do mieszczaństwa, kontakty z władzami miejskimi), jak i obejmujących to miasto organizacji państwowych. I tak znajdował się on najpierw na terenie samodzielnego księstwa Kazimierza Konradowica i Władysława Łokietka, później zjednoczonego Królestwa Polskiego (województwo i powiat brzesko-kujawski), a przejściowo też państwa krzyżackiego (1300-1301/1302 i 1332-1343) oraz księstwa mazowieckiego (1383-1398).

Dominikanie brzescy tworzyli wspólnotę, określaną jako konwent. Kierowali się oni dominikańskim prawem zakonnym (przyjęta przez dominikanów reguła św. Augustyna, konstytucje dominikańskie czy też postanowienia władz prowincjalnych i generalnych). Liczba zakonników musiała się wahać w zależności od czasu, przy czym dążono zapewne do liczby przynajmniej 12 braci. Stanowiło to bowiem warunek posiadania przez dany klasztor autonomii, przejawiającej się między innymi w prawie wyboru przeora, którego wybierano na kapitule konwentualnej. Ta ostatnia była najważniejszym organem władzy w każdym klasztorze dominikańskim. Oprócz przeora (stojącego na czele konwentu) ważnymi osobami byli lektorzy, będący nauczycielami klasztornymi oraz – ze względu na charyzmat dominikański – kaznodzieje. Poszczególne funkcje niekiedy łączono (dowodnie lektora i kaznodziei). Z racji, że poszczególne klasztory troszczyły się na własną rękę o pozyskiwanie kandydatów w swe szeregi, większość dominikanów brzeskich musiała pochodzić z tutejszego okręgu klasztornego. Jednak część z nich pochodziła skądinąd, skoro niektórzy z nich zostawali asygnowani do Brześcia Kujawskiego przez władze prowincjalne. W klasztorze brzeskim dominowały, podobnie jak i w innych placówkach polskiej prowincji dominikańskiej, osoby pochodzenia mieszczańskiego, rekrutujące się zarówno z Brześcia Kujawskiego (zapewne w większości), jak i z innych miast, położonych na terenie brzeskiego okręgu klasztornego (dowodnie z Radziejowa). Inni zakonnicy – niewątpliwie jednak byli oni w mniejszości – pochodzili ze stanu rycerskiego (później szlacheckiego), a być może także i chłopskiego. Interesujący nas zakonnicy należeli niewątpliwie w większości do nacji polskiej, przy czym zdarzali się dowodnie bracia nacji niemieckiej (Jakub Herden, o czym świadczy jego przydomek). Ważną rolę w życiu codziennym tamtejszych dominikanów grała sprawowana przez nich liturgia, zwłaszcza Mszy świętej. Najważniejsza była niewątpliwie codzienna Msza konwentualna. Wśród dominikanów brzeskich były zarówno osoby dobrze (nawet z dyplomami uniwersyteckimi, jak Jan z Radziejowa), jak i słabiej wykształcone. Ich życie religijno-moralne było niewątpliwie zróżnicowane. Należy przy tym sądzić, że generalnie lepiej pod tym względem było w pierwszych dziesięcioleciach istnienia klasztoru, a potem ich poziom ideowy zaczął się obniżać. W klasztorze brzeskim znajdowały się biblioteka i archiwum. Ta pierwsza w późnym średniowieczu miała chyba jednak niezbyt bogate zbiory. W tym drugim zaś przechowywano między innymi królewskie przywileje dla klasztoru. Istniała tu również kancelaria klasztorna, dowodnie z pieczęciami przeora, jak i konwentu.

Głównym polem działalności dominikanów brzeskich było duszpasterstwo. Ze względu na charyzmat zakonny na pierwszym miejscu musieli oni stawiać kaznodziejstwo. Wskazywać może na to chociażby oficjalna, łacińska nazwa zakonu – Ordo Praedicatorum, czyli Zakon Kaznodziejski. Ewangelię miano po pierwsze przepowiadać w świątyni zakonnej. Do dziś zachował się datowany na XV w. zbiór kazań z interesującego nas klasztoru. Zawiera on homilie, oparte głównie na perykopach ewangelicznych, a przeznaczone na poszczególne okresy roku liturgicznego. Uprawiano też zapewne na terenie własnego okręgu klasztornego kaznodziejstwo wędrowne, które mogło być sprawowane zarówno w kościołach parafialnych, jak i wolnym powietrzu podczas kwesty. Innym elementem ich pracy duszpasterskiej było też sprawowanie Eucharystii, w których brali udział wierni, a także zapewne słuchanie spowiedzi. W 1462 r. otrzymali oni przywilej na uroczystą adorację Najświętszego Sakramentu, połączoną z procesją eucharystyczną. Związana była z tym również możliwość

uzyskania odpustu. Zgodnie z przywilejami papieskimi odpusty u dominikanów można było także uzyskać w różne święta. Wszystko to sprawiało, że niektórzy wierni wybierali teren owego klasztoru na miejsce swego pochówku. Byli to dowodnie przedstawiciele szlachty i pochodzącego z tej grupy społecznej duchowieństwa kapitulnego, ale też zapewne mieszczaństwa brzeskiego. Dominikanie brzescy oddziaływali duszpastersko na przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, zamieszkujących zarówno w Brześciu Kujawskim i podbrzeskich wsiach, jak i bardziej oddalonych miejscowościach, znajdujących się na terenie brzeskiego okręgu klasztornego. Mogą o tym świadczyć legaty mieszczańskie i szlacheckie, jak i chłopskie.

Dochody klasztorne były zróżnicowane. Podstawę – przynajmniej początkowo – stanowić musiała wspomniana wyżej działalność kwestarska, związana z wędrownym kaznodziejstwem. Prowadzono ją na terenie własnego okręgu klasztornego, a niekiedy zapewne i poza jego granicami, co było jednak nielegalne. O tym, jak dużą wagę przywiązywano do działalności kwestarskiej, może świadczyć spór o granice okręgu z klasztorem dominikanów toruńskich. Określoną rolę odgrywały tu również legaty mszalne. Zaś z upływem czasu, wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej, coraz większą rolę grały dochody z czynszów i posiadanych przez klasztor nieruchomości. Były to po pierwsze położone nad Zgłowiączką młyny wraz z sadzawkami rybnymi. W tych pierwszych między innymi mielono mąkę na potrzeby klasztorne, a w tych drugich łowiono ryby. Te ostatnie były ważnym produktem w kuchni klasztornej (dieta średniowiecznych dominikanów charakteryzowała się zasadniczo nie jedzeniem mięsa). Poza tym dominikanie brzescy posiadali też dochody z cła brzeskiego, a także położone w pobliżu tego miasta niewielkie grunty ziemskie oraz budynki w mieście. Wśród tych ostatnich była kamienica, a także spichrz słodowy, zwany mielcuchem. Owe dobra były nabywane zarówno drogą nadań królewskich czy szlacheckich, jak i poprzez kupno. Zakonnicy niekiedy również sprzedawali posiadane przez siebie dobra nieruchome (wspomniany mielcuch) bądź ruchome (plody rolne).

Niniejsze opracowanie przedstawia główne tezy pracy doktorskiej której temat brzmi: *Klasztor dominikański w Brześciu Kujawskim w średniowieczu (XIII-XV w.)*. Jej promotorem był prof. dr hab. Janusz Bieniak, emerytowany profesor zwyczajny UMK  
Autorem pracy jest Krzysztof Optołowicz